

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1. Skład papieru W. Lorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

## W przededniu.

Listy z Warszawy.

III.

Warszawa 1 kwietnia 1926 r.

Rozwój wypadków w Polsce idzie wolniej aniżeli przypuszczałem w poprzednich listach, ale w tym samym kierunku.

Odłożenie do jesieni sprawy przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów odzwierciedla w życiu politycznym Polski politykę zagraniczną, w tym samym czasie jasniej ujawniły się tendencje polityki wewnętrznej, jak przypuszczałem. Wobec tego zostało załatwione — co najmniej w części — pytanie o powołanie rządu, który wyniknął w rezultacie, bynajmniej nie z przyczyn, a tylko odłożony do kwietnia.

Dlaczego p. Skrzyńskiego nie upadł już? Złożyło się na to kilka przyczyn. Przedewszystkiem skarb miał cały szereg płatności zagranicznych, dla należytego wykonania których stan przesilenia bynajmniej nie był odpowiedni, następnie wysunięcie przez pewne czynniki bardzo wpływowo w koalicji projektu konieczności załatwienia jeszcze przez ten rząd sprawy powrotu Marszałka Piłsudskiego do wojska. — Projekt ten znalazł, rzecz naturalna, żywotny odzew w P.P.S. — wobec czego wytworzyła się atmosfera umożliwiająca kompromis w sprawie plac urzędniczych.

Ale tak jak zawsze, tak i w danym wypadku wrzód nierozcięty, a tylko nadcięty jeszcze bardziej nabiera. Wszystkie sprzeczności tkwiące w łonie koalicji potęgują się i nabrzmiewają.

Wczoraj zostało skończony drugie czytanie budżetu w komisji budżetowej. Prezes tej komisji poseł Głabiński skonstatował, że deficyt i nadal wynosi pomimo różnych skreśleń jeszcze 150 milionów. W rządzie będzie musiała rozegrać się walka skąd wziąć pieniądze na pokrycie tego deficytu. P.P.S. wysunie, rzecz naturalna, sprawę podatku majątkowego, Zdzichowski — obniżenie plac urzędniczych.

Wątpię, aby został znaleziony kompromis.

Ale nie tylko to. We wszystkich dziedzinach rozdzwięk pogłębia się.

Poseł Bitner z Chr. Dem. na komisji budżetowej przy omawianiu budżetu Min. Pracy i Op. Społ. wystąpił z niebawym atakiem nie tylko na ministra Ziemięckiego i jego politykę, ale na samo ustawodawstwo socjalne w Polsce. Wystąpienie p. Bitnera nie jest odosobniane przeciwnie jest jednym jeszcze głosem w coraz to liczniejszym chórze: Bo oto naprz. p. Wincenty Witos w swojej broszurze „Ludzie i Czasy” również występuje z ostrym atakiem na ustawodawstwo robotnicze.

Wreszcie sprawa powrotu Marsz. Piłsudskiego do Wojska. Te koła, które używały wobec P.P.S. argumentu konieczności pozostania w rządzie dla załatwienia między innymi tej sprawy — należeli do kół bardzo wpływowych i bliskich góry „Piasta”. Tymczasem oto z powodu dymisji gen. Szeptyckiego wczoraj została zgłoszona w Senacie, interpelacja napastnicza wobec Marszałka i podpisana przez wszystkie stronnictwa prawicowe i „Piast”. Naiwnie więc sądzić, że wobec tego obecny rząd z pałacą i kompromitującą Polskę sprawę potrafi załatwić, nie mówiąc już o tem, czy Marszałek w takich warunkach zechce nominację przyjąć.

I dlatego nie ulega dla mnie wątpliwości, że Sejm, którego nowa sesja rozpocznie się 20 kwietnia, przyjdzie już na pogrzeb obecnego rządu, a kto wie czy nie będzie już nawet po pogrzebie.

Co na miejsce tego rządu przyjdzie? Trudno bawić się w proroka. Jest kilka możliwości.

Wznowienie większości Chjeno-Piasta z dodatkiem żydów, ewentualnie N.P.R.

Powstanie takiego rządu niewątpliwie zaostry nietylko sytuację w kraju, spowoduje wzrost wpływów skrajnych żywiołów. Dość wskazać chociażby na ewolucję Str. Chłopskiego, które już dziś wkracza na drogę wręcz rewolucyjnej opozycji. Czuje to, zdaje się, sama prawica i wszelkie zabiegi w tym kierunku Witos, który swoją broszurą świadczy, że już duszą i ciałem jest w obozie reakcji, jak dotychczas spełzają na niczym.

Rząd centro-lewicowy — t. z. z zamianą Z.L.N. na „Wyzwolenie” wymaga pozyskania dla stałej większości mniejszości narodowych.

A rzeczą jest niewiarogodną dla mnie, aby można było znaleźć wspólny program dla Chrześc. Dem. i Piasta z jednej strony, a dla P.P.S., „Wyzwolenia” i mniejszości narodowych z drugiej.

I dlatego raczej trzeba przypuszczać, że już wszystkie możliwe i niemożliwe, naturalne i patologiczne kombinacje większości sejmowej zostały wyczerpane. I dlatego ten rząd, który przyjdzie, będzie rządem pozaparlamentarnym, rządem, któremu Sejm będzie musiał dać daleko idące pełnomocnictwa, a partje polityczne i postowie zostawić ten rząd w spokoju i nie przeszkadzać mu w pracy, skierowując całą swoją energię i uwagę na nowe wybory do Sejmu.

Na skład i oblicze nowego rządu będzie najmniej mieć wpływu obecny Sejm — rozbitny, powasniowany, wyjąłoby i wykastrowany z wszelkiej myśli i inicjatywy politycznej, — znacznie więcej natomiast nastroje społeczeństwa.

Kto w tych nastrojach zwycięży? Sądzę, że lewica, bo pomimo wszystko ma ona w sobie pierwiastek czynu, decyzji, nie boi się brać na siebie odpowiedzialności za losy państwa. Przypomnijmy rząd Ludowy w Lublinie, okres inwazji bolszewików w 1920 r.

I oto wówczas, gdy prawica nie ma istotnego wodza, gdy Paderewski, Dmowski, J. Haller należą do przeszłości, a Korfanti i Witos do smutnej rzeczywistości, gdy chwytą się ona kurczowo za wroga Marsz. Piłsudskiego i gotowa jego wroga kreować na „bohatera narodowego” jak to o mały włos nie stało się z Zagórskim, pó haniebnym dla niego wyroku sądowym — lewica ma w swych szeregach człowieka, którego autorytet nie tylko nie maleje, ale i rośnie w najszerszych masach społeczeństwa.

Prawica przez swój głupi upór, postępując się Sikorskim, St. Hallerem, Szeptyckim, uczyniła wszystko, aby nie dopuścić Marszałka do wojska, a tem samem ograniczyć jego sferę działalności. Dziś Marsz. Piłsudski stojący na uboczu, odepchnięty od warsztatu państwowego staje się symbolem tego, że przy obecnych warunkach w Polsce dla uczciwych ludzi niema miejsca przy tym warsztacie, albo jeśli i są, to nic nie mogą tam zrobić.

I dlatego ten, kto w rachubach politycznych nie bierze pod uwagę tego tak ważnego czynnika jakim jest osoba, wola i wpływ Marsz. Piłsudskiego ten jest złym politykiem.

Przeciwnie wszystko wskazuje na to, że ten dzień, gdy Marsz. Piłsudski stanie przy warsztacie państwowym, będzie dniem odrodzenia się duchowego Polski dniem jej istotnej, moralnej i politycznej wiosny.

Tadeusz Hołowski.

Agentury „Kurjera Wileńskiego”:  
w Nowo-Wilejce — w Domu  
Ludowym przy ul. 3-go Maja 10,

## ZESPÓŁ REDUTY

W sobotę dnia 10-go kwietnia b. r.

w Salach Pałacu Reprezentacyjnego

URZĄDZA

RAUT: ZIELONY KARNAWAŁ

Zaproszenia można otrzymywać w Administracji  
Teatru na Pohulance od godz. 11 rano do 5 pop.

## POPULARNO — NAUKOWA WYSTAWA HIGJENICZNA T-wa „OZE” (ul. Orzeszkowej, 7).

ODDZIAŁY:

1. Embriologia.
2. Anatomja i biologia.
3. Choroby zakaźne.
4. Gruźlica.
5. Choroby skórne i weneryczne.
6. Alkoholizm.
7. Dziedziczność.
8. Pierwsza pomoc.
9. Opieka nad dziećmi.
10. Higjena szkolna.
11. Higjena jamy ustnej.
12. Higjena mieszkań i pożywienia.
13. Higjena zawodowa.
14. Wychowanie fizyczne.

Wystawa otwarta w dni powszednie od 5 — 10 wiecz.; w niedziele, soboty i święta od 10 r. do 10 wiecz. bez przerwy.

Wejście — 30 gr. Katalog bezpłatnie. Dla grup ulgi po poprzednim porozumieniu się.

Nadpisy na eksponatach w językach polskim i żydowskim. Wyjaśnienia udzielają lekarze po polsku i żydowsku.

Obowiązek każdego obywatela — zapoznać się z wystawą!!

150

## Paul Boncour przybył już do Warszawy.

WARSZAWA. 2.IV. (Pat.). Dziś o godzinie 9-ej min. 20 przybył tu p. Paul Boncour, wybitny parlamentarzysta, delegat-zastępca Francji w Lidze Narodów.

Na powitanie p. Paul Boncour'a przybyli na peron dworca reprezentanci Min. Spraw. Zagran. pp. Mulstein i Wyszyński, prezes T-wa Przyjaciół Ligi Narodów dr. Chodźko, reprezentanci Sejmu i Senatu z wice-marszałkiem Woźnickim na czele; członkowie ambasady francuskiej, oficerowie francuscy, d-ca O. K. gen. Malczewski, delegacja grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów.

Po krótkich lecz serdecznych powitaniach z oczekującymi na dworcu, p. Paul Boncour udał się samochodem do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszka w czasie pobytu w stolicy.

O godz. 12-ej w południe p. Boncour złożył wizytę premierowi Skrzyńskiemu.

O godz. 1-ej odbyło się u premiera Skrzyńskiego śniadanie wydane na cześć gościa.

## Przed obradami komitetu Międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

GENEWA. 2.IV. (Pat.). Przygotowania sekretariatu Ligi do obrad komitetu Międzynarodowej konferencji ekonomicznej postępują intensywnie i szybko naprzód.

Panuje tu przypuszczenie, że aczkolwiek konferencja rozpoczynająca swe prace w dniu 26 kwietnia, będzie tylko pierwszym nawiązaniem kontaktu, to jednak wobec obsadzenia jej pierwszorzędnymi siłami rzeczoznawców jak również dobrego jej przygotowania, dokona ona konkretnych prac a więc ustali plan działania w czasie obrad i program zamierzonej konferencji międzynarodowej.

Wylonione będą również specjalne komisje, które rozpoczną natychmiast swe prace niezależnie od terminu jaki będzie wyznaczony w kwietniu na zwołanie plenarnej konferencji ekonomicznej.

## Generalny sekretarz Ligi Narodów jedzie do Grecji.

GENEWA, 2-IV, (Pat.) Centralny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond zaraz po świętach udaje się do Grecji dla zbadania stanu prac komitetów reemigracyjnych działających tam z ramienia Ligi Narodów dla uchodźców greckich z Turcji.

Przy tej sposobności, sir Eric Drummond złoży wizytę oficjalną rządowi greckiemu oraz prawdopodobnie zapozna się bliżej ze stanem kraju i jego rozwojem. Panu Drummondowi towarzyszyć będą w podróży szefowie sekcji Ligi Narodów Attolico i Mantoux.

## Ofensywa przeciwko Druzom.

PARYŻ. 2.IV. (Pat.). Doniesienia z Bejrutu potwierdzają wiadomość o rozpoczęciu ofensywy przeciwko Druzom.

## TEATR POLSKI (sala „Lutnia”)

W poniedziałek 5 kwietnia b. r. 2 przedstawienia o g. 4 pop. i 8 w. i we wtorek 6-go i środę 7-go kwietnia o g. 8 w.

## „Królowa Nocy”

opretka Kollo

z W. Dobosz - Markowską  
w roli tytułowej.

Tylko 8 dni

występów teatru moskiewskiego

## HABIMA

Dyrek.-założyciel Naum Cemach  
w SALI MIEJSKIEJ  
Ostrobramska 5.

Środa, 14 kwietnia Dybuk.

Czwartek, 15 kwietnia Wieczny tułacz.

Piątek, 16 kwietnia Sen Jakóba

Sobota, 17 kwietnia popoł. Wieczny tułacz, wiecz. Dybuk.

Niedziela, 18 kwietnia popoł. Sen Jakóba, wieczorem Golem.

Poniedz., 19 kwietnia Dybuk.

Wtorek, 20 kwietnia Popoł.

Środa, 21 kwietnia. Ostatnie przedstawienie Dybuk.

Początek przedstawień: wieczornych — g. 8, popoł. — 3 i 4 pól. Bilety sprzedaje księgarnia „Lektor” (Mickiewicza 4).

Dyrektor tournée M. Kachouk, zastępca Dyrektora B. Aronstein, Administrator W. Nikulin. 149

## Wódki i likiery Baczewskiego.

## NASIONA

koniczyn (bez kianiaki), tymotki, seradelli, peluski, łubinu, buraków i marchwi pastewn., tudzież różnych nasion warzywn. z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki  
Wilno, Zawalna 11-a.

## Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, która odbędzie się w środę dn. 7 b. m. przez P.P.S. będzie przedstawiony projekt w sprawie zwiększenia obrotu pieniężnego.

Dowiadujemy się, iż na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wojskowych gen. Żeligowskiego postanowiono wycofać z Sejmu projekt ustawy o organizacji Najwyższych władz Wojskowych oraz uchwalono opracowanie najnowszej ustawy powierzyć Ministerstwu Spraw Wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej nadał ministrowi skarbu p. Jerzemu Zdziechowskiemu Wielki Order oficera Legji Honorowej. Wręczenia dokonał Ambasador Francuski w Warszawie.

W dn. 29 i 31 b. m. złożyli wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku minister spraw wojskowych gen. Żeligowski, minister pracy i opieki społecznej p. Ziemięcki, oraz minister spraw wewnętrznych p. Raszkiewicz.

## Powszechny Uniwersytet Regionalny na terenie Wileńszczyzny.

Warunki powojenne i lata naszego życia państwowego zasadniczo przekształciły dotychczasowy układ stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Odmienne kształtuje się życie towarzyskie, nowy obyczaj staje się wyrazem dokonanej przemiany. Pokolenie przedwojenne tem życiem i przemianami kieruje, w mniejszym lub większym stopniu przełamując własną psychikę, nałogi i przyzwyczajenia. Na tem tle powstaje szereg konfliktów i nieporozumień.

Analiza tej społecznej i psychicznej przemiany nie jest dostateczna. Brak jej odpowiedniej dozy dokumentów, faktów metodycznie i skrętnie zebranych. Potrzeba jednak coraz żywiej jest odczuwana z różnych stron. Przykładem tego jest zainicjowany przez prof. d-ra Franciszka Bajaka program prac wydziału ekonomicznego gospodarstw małych przy Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Rozpoczęty został organizacją zbierania materiałów do badań naukowych nad zagadnieniem dróg postępu chłopstwa polskiego.

Drugim przykładem jest powstanie Instytutu badania gospodarczego Ziemi Wschodnich przy Muzeum Rolnictwa i Przemysłu w Warszawie. Ostatnio podejmuje Instytut doniosłej wagi inicjatywę zorganizowania wystawy ziem wschodnich w Warszawie. Program obejmuje wszechstronnie wszystkie najistotniejsze zagadnienia: 1) fizjografię, 2) etnografię, 3) rolnictwo i ustrój agrarny, 4) leśnictwo, 5) łowiectwo, 6) drogi i melioracje, 7) produkcję zwierzęcą, 8) rybactwo, 9) pszczelarstwo, 10) bogactwa kopalne Ziemi Wschodnich, 11) przemysł wielki i drobny, 12) szkolnictwo i oświatę, 13) życie społeczne, 14) współdziałalność, 15) samorząd.

Wypełnienie sumienne całokształtu tego doskonałego programu napotka niewątpliwie na wiele trudności przedwzrostkiem na liczne braki jako tako usystematyzowanych materiałów. Natomiast żadnej wątpliwości nie ulega, że realizacja poszczególnych działań i całości z pewnością nasuwającymi się uzupełnieniami przy odpowiednim rozmachu organizacyjnym wprost błogosławiona okazać się może w skutkach. W myśl zasady „J. P. Proudhona „se definir, c'est exister“.

Organizacja rozpoznania się w jestestwie swoim musi objąć inteligencję, bezpośrednio związaną z komórkami terytorjalnego grupowania się stosunków społecznych. Przedewszystkiem nauczycielstwo szkół powszechnych. Zżyty ze wsią, z miasteczkiem, z ludnością miejscową nauczyciel szkoły powszechnej jest „solą tej ziemi“.

Psychikę społeczną trzeba naginać jeszcze, aby dla szkoły powszechnej mieć mogła i chciała więcej senty-

mentu, jak się go mieć zaczyna coraz więcej do sztuki ludowej, do ornamentu, do budownictwa wiejskiego, do rodzimego krajobrazu.

W tym krajobrazie rodzimym szkoła wiejska, szkoła w małym miasteczku będzie miała oczy wszystkich na siebie zwrócone. Oczy pełne dobroci i serdecznej troski, myśli wszystkich skupione na tej dźwiatwie, co wyrosła w jasnym słońcu i znojmym trudzie wolności państwa polskiego.

Wychowawca tej dźwiatwy wpragnięty będzie w ognio zgranego sere łańcucha. Z nim społeczeństwo będzie się dźwigało życie wsi i miasteczek, z nim nierozdzielnie kształtować się będzie oblicze ziemi, opadać wszelka tradycja polskości.

Szkołę powszechną i jej nauczyciela wiąże nierozdzielnie z obliczem ziemi nauka i praca społeczna. Temu związkowi służy organizacja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych. Najwyższa nauka dociera do najdalszych zakątków ziemi danej, uczy patrzeć na otoczenie najbliższe, wiąże wychowanie ze środowiskiem, podnosi czynnik woli i stwarza warunki współpracy z nauką i współdziałania nauki z pracą społeczną. Planowo i systematycznie dźwigając ogólny poziom kultury człowieka i ziemi.

Organizacja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych posługuje się tworzeniem systematycznych kursów wakacyjnych, lokalnych kolekcji naukowych, zwoływaniem zjazdów, poświęconych zagadnieniom programowym Na terenie Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych spotykają się wybitni fachowcy, badacze naukowi i przez popularyzację umiejętną swej wiedzy zbliżają się do zagadnień codziennego życia, szerokie warstwy słuchaczy odnajdują związek zjawisk otaczających ich bezpośrednio z aktualnymi problemami naukowymi.

Program wystawy, projektowanej przez Instytut badania gospodarczego Ziemi Wschodnich, winien być podstawą działania Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego na terenie Wileńszczyzny. Przeznaczony dla rozsianego po zakątkach całej ziemi-nauczycielstwa szkół powszechnych, winien skupić we współdziałaniu inteligencję różnych zawodów i działaczy społecznych.

Al. Patkowski.

Wszystkim swoim Szan. Klientom życzenia WESOŁEGO ALLELUJA

ZASYŁA  
BIURO REKLAMOWE  
Stefana Grabowskiego  
w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82

## Nowy rumuński minister spraw zagranicznych do rumuńskich placówek dyplomatycznych.

BUKARESZT. 2.IV. (Pat.) Nowy minister spraw zagranicznych Jan Mitlenicu wysłał do wszystkich kierowników rumuńskich placówek dyplomatycznych zagranicą telegram treści następującej:

Obejmując stanowisko ministra spraw zagranicznych, składam życzenia Wesołych Świąt oraz proszę Pana, aby zechciał współpracować ze mną nad dziełem wypełnienia misji, która mi została powierzona.

Polityka zagraniczna obecnego rządu kontynuując politykę poprzednich gabinetów mającą na celu utrzymanie ścisłych stosunków z naszymi wielkimi sojusznikami, oraz utrzymanie i rozwój naszych sojuszywoń koniecznych dla obrony traktatów, zdążyć będzie do utrwalenia pokoju do czego dążymy wszyscy oraz do zacieśnienia jaknajlepszych stosunków ze wszystkimi państwami.

## Odezwa rumuńskiego prezesa ministrów do narodu.

BUKARESZT, 2-IV. (Pat.) Prezes Rady Ministrów Averesco ogłosił wezwanie do wszystkich mieszkańców kraju.

W odezwie tej zwraca się on do wszystkich czynników ładu i spokoju o współdziałanie i oświadcza, iż nie pragnie wcale rewolucjonizować istniejącego ustawodawstwa i poczyni w niem tylko pewne zmiany jakie nakazuje doświadczenie.

Odezwa kończy się następującymi słowami:  
Tak samo jak będąc w opozycji umieliśmy nie utożsamiać opozycji z warcholstwem, tak obecnie będąc u władzy zdołamy zapewnić poszanowanie porządku według przykładu danego przez nas samych.

## Uliczne widowiska w Wilnie w przeszłości.

P. Helena Romer wysunęła przeciw ulicznemu przedstawieniu Smoka w Wilnie także tę restrykcję, jakoby nigdy nic podobnego Wilno nie widziało. Otóż uwaga ta nie jest ścisła. Z inicjatywy tegoż Uniwersytetu odbyła się analogiczna uroczystość na ulicach Wilna, wprawdzie o charakterze religijnym, co jest zrozumiałe na tle wieku XVII-go, jednak z akcesoriami wybitnie teatralnymi. Oto Jezuci, ówczesni gospodarze Wszehnic, z powodu kanonizacji św. Kazimierza urządzili tego rodzaju widowisko:

„Procesja uroczysta z chorągwią św. Kazimierza szła przez miasto, zatrzymując się na wszystkich główniejszych punktach. U bramy Rudnickiej, mającej kształt olbrzymiego ptaka, ukazała się niewiasta w ciężkiej żałobie, wyobrażająca miasto Wilno, które, jak wiadomo, doświadczało często kłęski morowego powietrza. Niewiasta owa pociesza się tem, że po kanonizacji św. Kazimierza mieć będzie w niebie orędownika i obrońcę. Dwaj aniołowie z liljami w ręku przeskaczą się nagle w królową — z purpurą, koroną i berłem — siada na rydwan i wjeżdża do miasta, wyprzedzana Sławą, trzymającą w ręku złotą trąbę. W pobliżu ratusza spotyka na swej drodze ogromny, o wysokich basztach, zamek z kartonu. Cztery aniołowie i cztery Cnoty — Męstwo, Skromność, Roztropność i Sprawiedliwość — prowadzą między sobą, przed zamkiem, rozmowę, po której zamek kartonowy zapala się

i znika śród płomieni, szumu i wystrzałów z broni ręcznej. Przed kościołem akademickim św. Jana krocząca na czele orszaku, Sława, wywa Akademję do przyjęcia udziału w uroczystości. Ukazuje się Akademja, w towarzystwie Teologii, Filozofji, Historji, Wymowy, Poezji, Filologii, Gramatyki i dziewięciu Muz, które porzuciwszy Olimp, osiedliły się na brzegach Wilji.

Ostatnią część obchodu stanowił dialog, w którym brało udział siedmiu młodzieńców, uosabiających siedem głównych Kościołów Wileńskich“.

(M. Baliński: Dawna akademja wileńska, 1862, str. 103). Przepisał ze Spasowicza Dziejów liter. pol. wyd. 11 str. 133. S. C.

## Biuletyn bibliograficzny.

Bem de Cosban hr. Włodzimierz General Józef Bem (1794 — 1850) 1925	zl. 1.80
De Borch Nicolas comte Le principe des Nationalites et la question Lithuanienne 1925	4.—
Braun Laurids. Szczęśliwe dni Van Zantena	0.95
Czołowski Aleksander. Lzy Króla Jana III (Epizod z przeszłości kamienicy królewskiej we Lwowie) 1925	1.20
Demków Jan Stanisław. Sowiecka ordynacja wekslowa wraz z krótkimi uwagami o całości sowieckiego prawa cywilnego	1.—
Ejsmond Julian. Zabobony myśliwskie	0.80
Ganszyniec Ryszard. Polskie listy miłosne dawnych czasów 1925	12.—
Janet Paul. Historia filozofji przekład E. Rutkowskiej 1926	10.—
Jesperon O. The England and America Reader opr. Tytus Benni 1926	7.—
Jeżewski Mieczysław Dr. Radjotelefonja i radjotelegrafja 1926	3.90
Królińska Janina. Nasze morze 1926	1.50
Loti Piotr Azyadea	0.95
Do nabycia w księgarni Stow. Nauz. Polskiego.	

## CZARNE I BIAŁE.

„Niema to—jak kochać“.

Zdarzenie prawdziwe.

Powracali.

Pani Zołja jeszcze na ulicy wykańczala męża:

— Przez trzy lata i dziewięć miesięcy ja tobie—wszystko, a ty rozprawiasz, że w małżeństwie niema miłości, że jest tylko jakaś tam przyjaźń; trzeba było widzieć współzucie tych bab — rozszarpałabym je. A pan, Karolu, co na to?

— Wogóle...

— Znowu Pan z tym swoim „wo-gó-le“.

— Chciałem tylko powiedzieć, że wogóle to wałkowanie miłości...

— A widzisz, Maciusiu, nawet pan Karol. Pan Maciej nie zrozumiał, co właściwie „nawet pan Karol“ ale... machnął ręką... w duszy.

— Nie gniewaj się, Zosięno: ja stałe w domu nie mam racji, więc gdy mnie panie poparty—rozgadałem się.

— Ty, ty... stary gaduło!

Naraz w świetle latarni zamajaczył jakiś drab długi; podniósł wysoko rękę ze zmiętoszonym kapeluszem i w ruchu, jakby z Marsyljaną na ustach, wrzasnął głosem szczęścia na całą ulicę:

— Niema to—jak kochać!

Pan Maciej trwoźnie zerknął na żonę.

Pani Zołja sprawdziła swego Maciusia—pieszczotliwym spojrzeniem objęła Karola.

## „Koszula Słowackiego“.

Groteska.

Włókł się niemrawie. Olbrzymia jego głowa na ciemnym potakiwała bezradnie. Oczy—Nagle... przed magazynem męskiej, jakby wrósł w kolana. W oczach—Zbiegowisko. Jakis łobuz pochwył To... S... Alis.

## całej Polski.

15 komunistów przed sądem przysięgłych we Lwowie.

We Lwowie dnia 12 b. m. odbył się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko 15-tu komunistom oskarżonym o zdradę główną.

Działalność tej szajki komunistycznej pozostaje w związku ze sprawą Botkina, który jak wiadomo został stracony za zabójstwo agenta Czołnowskiego.

Wśród oskarżonych znajdują się kilku uczni gimnazjalnych. (Pat.)

## Lwów myśli o bezrobotnych.

Na konferencji prasowej w prezydium miasta Lwowa prezydent oznajmił przedstawicielom prasy, że w celu ulżenia klęsce bezrobocia, miasto przystąpi w najbliższym czasie do większych robót kanalizacyjnych i drogowych, oraz do budowy kilku własnych kamienic.

Ponadto podjęta będzie kwestja baraków dla bezrobotnych. Miasto spodziewa się zatrudnić w ten sposób znaczną ilość bezrobotnych. (Pat.)

## Koszt utrzymania w Warszawie zmniejszył się.

Komisja do zbadania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1926 roku, ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 marca b. r. w porównaniu z okresem od 16 do 28 lutego 1926 r. zmniejszyły się o 70 proc.

## Feljeton o gazach.

Do czego służą gazy? Z gazy można wyrobić najrozmaitsze misterne fatalaszki, będące miłą ozdoba toalet pięknych pań (czy nie jest to przypadkiem powodem, że piękne panie tak obojętnie, lub nawet niechętnie okiem patrzą na towarzystwa przeciw gazowe?) Kiedy na egzaminie sfoferkim zapytano jednego z kandydatów, co zrobi w wypadku przejechania człowieka? Gazem... i w nogi — odpowiedział zupełnie słusznie zapytany. Gaz ponadto jest częścią składową tak ważnych terminów jak: gazeta, magazyn, gazela i innych.

Widzimy więc, jak niepoślednią w życiu człowieka rolę spełniają gazy i że wypada poświęcić im choć parę słów. Od niejakiego czasu weszła w życie (niestety—jeszcze nie w modę) nowa kategoria gazów, dla odróżnienia zaopatrzona brzydkiem epitetem „trujące“. Są grzyby trujące, zatrują nam życie nasze żony i najserdeczniejsi przyjaciele, bywają jadowite, a więc trujące, uśmiechy, spojrzenia, słowa i wstępne artykuły, niktogo przeto nie powinno dziwić, ani

gorszyć, że istnieją także trujące... gazy.

Gazy trujące wynalazł człowiek albo bardzo zły, albo bardzo nieszczęśliwy. Bądźmy wyrozumiali i przyjmijmy drugą alternatywę. Jest ona zupełnie prawdopodobna. Znam cały długi szereg nieszczęśliwców, węgających w trującej atmosferze domowego ogniska, czy stosunków biurowych lub jakichkolwiek innych, którzy tak nią nasiąkli, że gdyby mogli, nie robiliby nic innego, tylko gazy i wiedli żywot wyłącznie w stanie „podgazowanym“. Ja sam... ale to do rzeczy nie należy.

Gazy trujące po raz pierwszy zastosowali oczywiście Niemcy. Dlaczego? bo na konferencji haskiej zobowiązał się do czego innego. Wiadomo zaś, że Niemiec, kiedy trzeba, potrafi być krańcowym indywidualistą, dla którego nie istnieją żadne prawa międzynarodowe, co zresztą tylko na plus można mu przypisać. Kto gazy trujące zastosuje po raz drugi? Naturalnie Niemcy, bo lojalnie poddali się wpływowi Locarna i Genewy.

Działanie gazów trujących jest fatalne. Można stracić wzrok, nabawić

się śmiertelnej choroby sercowej, nawet umrzeć w mękach straszliwych. Można także stracić cerę.

I to jest najgorsze, tym gorsze, że najskuteczniejsze kosmetyki, masaże, nawet krem i otrybki abaridowe nie zdołają przywrócić zlatłej do żywego mięsa skóry.

W imię tedy polskich pań, w obronie ich słynnej na świat cały cery, białej jak mleko, czystej jak marmur z Carrary, podnoszę głos: organizujmy obronę przeciwgazową! zapisujemy się na członków Towarzystwa Przeciwgazowego!

Nie należy wątpić, że jeśli panie, osobście zainteresowane, zainteresowane bardzo silnie, bo bezpośrednio i w najczulszych miejscach zagrożone, przyłożą maleńką rączkę tam gdzie należy, organizacja obrony przeciwgazowej stanie wreszcie na wysokim, należytych poziomie.

Panie tak wiele mogą uczynić. Sprawiają przedewszystkiem, że gazy trujące staną się—modne. Modne, a więc popularne, modne, więc będą nieodłącznym tematem rozmów salonowych, flirtów, celem i pretekstem balów, loterii fantowych, herbatek tań-

cujących; zainteresowanie gazami trującymi okaże się wtedy tak potężne, że zbrodnia poprostu będzie nie wiedzieć co to jest iperyt, chloropikryna, cjanek bromobenzylowy, nietaktem towarzyskim—ignorować niebezpieczeństwo gazowe i organizację środków zapobiegawczych, natomiast obowiązkiem, szykiem, integralną częścią pojęcia „gentelman“, bon ton'em, do wodem patryjotyzmu i prawem do nazwy dobrego polaka stanie się tytuł (tak, tytuł!) członka Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, tytuł, notowany na giełdzie towarzyskiej i biletach wizytowych.

Widzę już niemal kochane nasze kobieciki w prześlicznych kostjumach „a la gazy trujące“ w szykownej bieleżni (nie widzę, tylko się domyślam) na wzór ubrań przeciwiwpe-rytytowych, obwiszone kunsztownymi świecidełkami, imitującymi miny, pociski i bomby gazowe, rozentuzjamentowane, przejęte swą rolą—istne apostołki idei wojny chemicznej.

Rozpylnęłyby po całej Polsce melodyjne tony aktualnych i modnych piosenek w rodzaju: „Iperyt, och iperyt!“ lub „czy pani ma już maskę“.

Na maskaradach i balach kostjumu, mowych pojawiły się, zamiast domin maski przeciwgazowe o najrozmaitszych kształtach i barwach wszystkich kolorów tęczy.

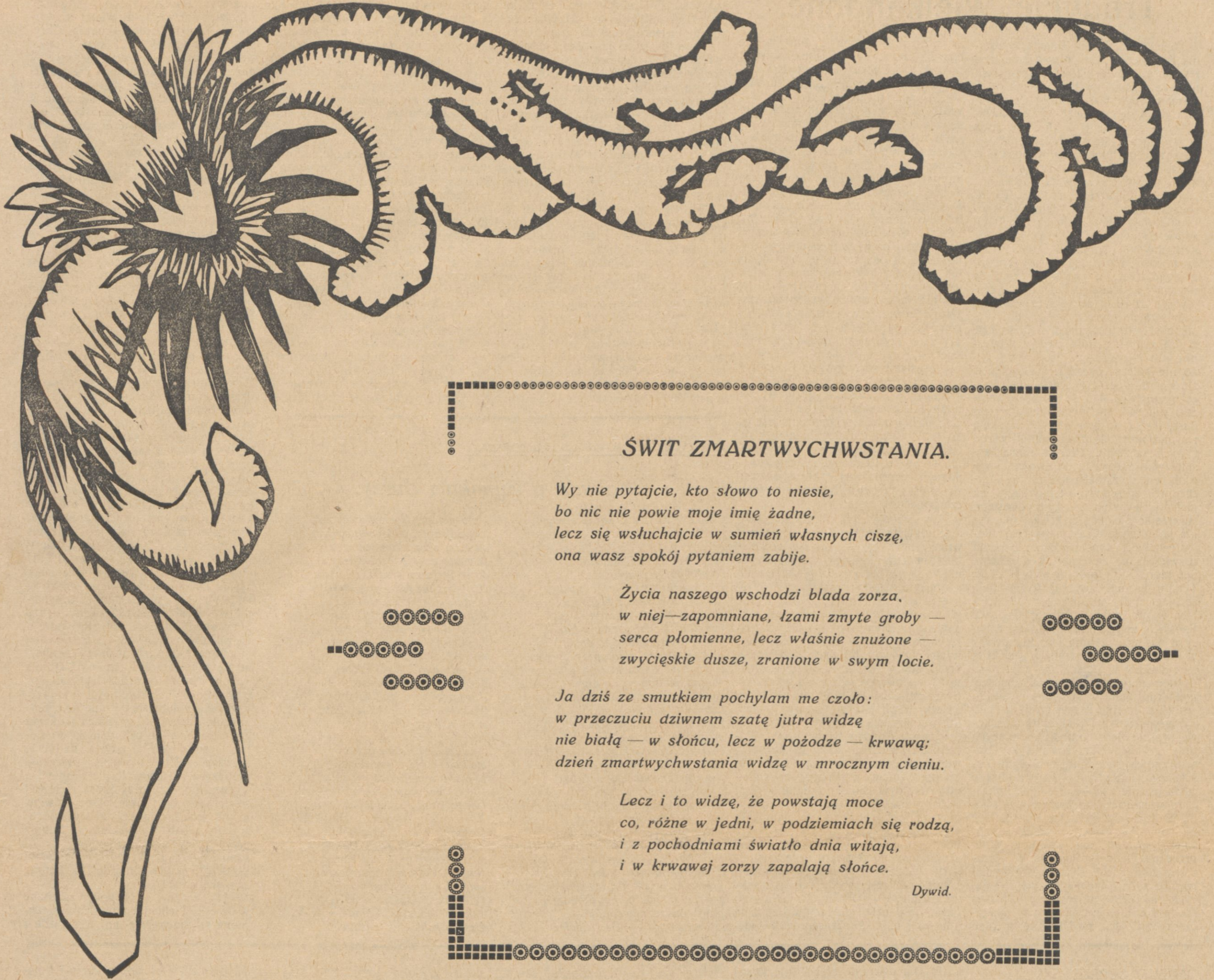
„Kurier Czerwony“ rozpisalby zapewne ankietę treści „czy gazy trujące mogą być przeszkodą do osiągnięcia szczęścia w małżeństwie“ i t. d.

Krótko mówiąc, kwestja obrony przeciwgazowej w Polsce zostałaby wszechstronnie i całkowicie rozwiązana. Śmierć godząca w tysiące istnień ludzkich zostałaby unieszkodliwiona, a panie spokojnie mogłyby spać, mając zagwarantowaną nieskazitelność swych alabastrowych i z zapalem pielęgnowanych cer.

Biada jednak temu, kto by śmiał w jakiś djabełski sposób zniwelować działanie środków walki chemicznej i tem samem akcję przeciwgazową uczynić nieaktualną. Panie nie znoszą, by wysiłki ich szły na marne, a temperament i oddanie się nie miały pełnego ujścia.

Kobietko polska, w twojej mocy leży tak wiele...!

Fan.



## ŚWIT ZMARTWYCHWSTANIA.

*Wy nie pytajcie, kto słowo to niesie,  
bo nic nie powie moje imię żadne,  
lecz się wsłuchajcie w sumień własnych ciszę,  
ona wasz spokój pytaniem zabije.*

*Życia naszego wschodzi blada zorza,  
w niej—zapomniane, łzami zmyte groby —  
serca płomienne, lecz właśnie znużone —  
zwycięskie dusze, zranione w swym locie.*

*Ja dziś ze smutkiem pochylam me czoło:  
w przeczuciu dziwnym szatę jutra widzę  
nie białą — w słońcu, lecz w pożodze — krwawą;  
dzień zmartwychwstania widzę w mrocznym cieniu.*

*Lecz i to widzę, że powstają moce  
co, różne w jedni, w podziemiach się rodzą,  
i z pochodniami światło dnia witają,  
i w krwawej zorzy zapalają słońce.*

Dywid.

## Wielka Noc.

Noc to była największa jaką kiedy ludzkość przeżyła. Noc najgłębsza i najstraszniejsza w nieskończonej ciemności i rozpaczcy, bowiem umarł był Bóg, w Człowieka wcielony, zmarł umęczony symbol wszelkiego boskiego pierwiastku w człowieczeństwie i nie wielu wierzyło, że nie umarł na wieki.

Szalały wichry, rozdzierały się zasłony świątyń, ziemia z jękiem pękała, wyzionąwszy upiory i larwy straszące ludzi widmem beznadziejnej śmierci. Bowiem gdzież może być życie, jeśli Syn Człowieczy skonał? Gdzie prawda, jeśli ubogi, a potężny potomek rodu królewskiego Dawida, Mistrz z Nazaretu, Jezus Chrystus hańbiącą kaźnią przez wolę swego ludu został zabity. Własną wolą, własną złością, trwogą przed nowym jutrem, przed nowym słowem, które się wcielało w życie społeczne Judei, Samaryi i całej Palestyny, pyszni arcykapłani z Sanhedrynu okryci złotolitemi szatami, zstąpili ze swych tronów, z za kotar tka-

nich barwnie, z pośród bogactw świątyni, urągających ubóstwu ludu izraelskiego, i z obcym, wrogim najeźdźcą rzymskim w zgodzie wzięli na swe sumienie straszliwy czyn: mękę Boga. Zabili Go w realnym widzeniu ludzkim, sądząc w kreciej ślepotcie, że tym sposobem zabiją Go w duszach i że Myśl zabiją w mózgach i naukę w czynach uczniów.

A przecież od tak dawna najtajniejsze wiedze wschodu, hermetyczne nauki mistrzów greckich szkoły Pitagorasa, szkoły Esseńczyków, misterja Eleuzis, dawniejsze jeszcze, w młodzieńczej epoce cywilizacji, egipskie tajemnice śmierci Ozyrysa, zstępowania do Hadesu Demeter, matki, szukającej Persefony, wiecznie się odradzającej, dziwne kultury Indji i Persji, assyryjskiego Marduka i nieśmiałe bełkotanie modłów si-nemi usty czarnych ludów Etiopii i głębin nieznannej Afryki, głosy całego świata, wszelkiego ludzkiego stworzenia, wszędzie gdzie rozbijało swe nami-

ty, lepiło domy lub ciosało budynki, wszędzie rozbrzmiewały głosy natchnione kapłanów wszystkich wiar, kultów i ob-rządków, prorocstwem, oczekiwaniem i przygotowaniem do przyjścia Mesjasza, Boga-Człowieka.

Wtedy dopiero miało się stać to przeczuwane w głębi umęczonych dusz: uświęcenie istoty ludzkiej.

I inna sprawa najważniejsza: Zmartwychwstanie, zwycięstwo nad niezwykłą mocą śmierci.

Rozwarcie wrót Nieskończoności czasu i przestrzeni, widomy znak wiecznej łączności żywych i umarłych, zniesienie znaczenia próchna, zgnilizny i martwoty grobów i ciał w nich rozkładających swe ziemskie, nic warte powłoki.

Na to wszystko czekały plemiona i narody wszystkich barw i wiar w całym wielkim nieznanym wspólnie świecie, kryjącym nieskończone dziwy i skarby, czekały w przeczuciu. Mówiło im o tem to coś boskiego, co było w każdym wybranym i niewybranym: u jednych był to potężny głos proroków

jedynego Boga, nie widzialnego i nie objętego obrazem, u innych, tysiące postaci, które starało się w marmurze, drzewie, farbie i majolicie, uchwycić czarowną wizję snującego się marzenia o Zbawcy.

I w jakiejś chwili zabłysła gwiazda na Wschodzie, a wędrujący Mędrcy-Króle głosili po świecie, że się w ubóstwie urodziło królewskie dziecię Dziewicy Marii i że tyrani nie zdolni je zabić. A potem z nad jeziora Tyberjady, z krainy Judzkiej, rozchodzić się zaczęły wieści o Mistrzu i Jego uczniach, o cudach o jakich jeszcze nikt nie słyszał, o nauce jakiej jeszcze nie było dotąd: nauce miłości i przebaczenia.

— A wtedy wzburzyło się wszelkie szataństwo w ludziach, wydało walkę Bogu i zwyciężyło wszystko co było ludzkim we wcielonym bóstwie.

Ale gdy po dniach i nocach śmiertelnej ciszy, martwicy ducha, trzy litościwe niewiasty szły ku świeżo pobielanemu grobowi, by martwe uczcić ciało, by żałobnych płaczek spełnić obrzędy... zamiast śmierci ujrzaly Życie!

Cudownie lśniący, olśniewający słonecznie, młodzieńczy Anioł, Duch przeczysty, symbol wiecznego istnienia, powstawania z martwych nieśmiertelnej duszy wszechświata, powitał je słowami uczącymi, że tylko w życiu, radości i weselu jest prawda żywa. Że nie ma śmierci z boskiego wyroku, tylko istnieć i światów jest wiele, nieobjęte wiele, nagotowanych przez Ojca dla dzieci!

Że od próchna grobu odwrócić należy siły, wzrok i miłość, a iść w dal dróg wiodących ku ludziom, wołając im: „Alleluja! Chrystus, który był przez was ukrzyżowany i zmarł z męki, zmartwychwstał! I tak się stawać będzie wiecznie w sercach ludzi dobrej woli”.

Hel. Rom.

WSZYSTKIM Prenumeratom, Czytelnikom i Przyjaciółom „Kurjera Wileńskiego” zasyłamy życzenia „WESOŁYCH ŚWIAT.”













**U BIALORUSINÓW.**

**Jednodniówki białor.** Ostatnimi czasami ukazały się w Wilnie 2 jednodniówki białoruskie: najprzód „Za praūdū”, nieco później — „Na pradmieści”.

Nie są to bynajmniej ulotki przedwyborcze jak to komunikuje „Słowo”, a jedynie pisma, zastępujące, zawieszoną wobec ucieczki jej redaktora, komunikującą „Białor. Niwę”, do czasu ukazania się nowego pisma stałego tego kierunku.

Odnosne podanie zostało już złożone w Komisariacie Rządu na miasto Wilno. Projektowane pismo ma nosić tytuł „Białoruski Sciah”. (—n).

**Szczegóły białor. obchodu narodowego.** Pisma białor. podają następujące szczegóły obchodu 8-mej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białorusi w Wilnie. 25-III-26 r. uroczystości rozpoczęły się solennym nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, odprawionem przez ks. Cikota; po ukończeniu go ksiądz-pośeł Ad. Staniewicz wygłosił odczyt o niepodległości Białorusi. Podczas nabożeństwa śpiewał chór białor. złożony z uczniów gimnazjum białor.

Nieco później odprawionem zostało specjalne nabożeństwo w cerkwi Piatnickiej, gdzie przemawiał po białorusku ks. Kowsz.

O godz. 12 odbyło się uroczyste posiedzenie Białor. Komitetu Narodowego, poświęcone rocznicy.

Wreszcie wieczorem w sali gimnazjum białor. miał miejsce koncert białor. na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum.

Między innymi występowali: chór białor., p. Benoni i p. Duszewska. Zakończył się koncert odegraniem

Marsyljanki białoruskiej „Ad wieku my spali”... przez orkiestrę gimnazjalną. Na koncercie byli obecni przedstawiciele społeczeństwa polskiego i litewskiego.

Specjalnie dodatnie wrażenie wywarła obecność na koncercie J. M. Rektora U. S. B. prof. Zdziechowskiego, oraz prof. S. Ehrenkreutz'a. Po koncercie odbyła się herbatka na której z Polaków był obecny adw. St. Mickiewicz zaś Litwinów reprezentował — dr. Olsejko. (—n).

**Konferencja Biał. Związku Włościan.** 24-III r. b. w lokalu własnym odbyła się konferencja Białor. Związku Włościańskiego, na którą przybyli przedstawiciele prawie ze wszystkich powiatów Wileńszczyzny. Po przywitaniach obrano Komitet Centralny związku (prezes — pos. Rohula; wice-prezes — pos. Jaremicz), przyjęto szereg uchwał, oraz zatwierdzono program związku. (—n).

**Białoruski Teatr Objazdowy.** zorganizowany przez dramaturga białoruskiego p. Olechnowicza, którego jest dyrektorem wyjeżdża na święta do Baranowicz i Nieszwierza gdzie grać będzie sztukę tegoż p. Olechnowicza p. t. „Pan Minister to ja” (zd)

**U LITWINÓW.**

**Lit. Komitet Tymcz.** 21-III 26 r. dokonano ponownych wyborów w Lit. Komitecie Tymczasowym.

Na prezesa obrano d-ra D. Olsojkę, na wice-prezesa ks. K. Czybi-rasa i W. Zajęczkowskiego, na sekretarza K. Weleckiego. (—n).

**U PRAWOSŁAWNYCH.**

**Powrót arcybiskupa Teodozjusza z Warszawy.** Arcybiskup pra-

wosławny Teodozjusz powrócił w dniu 31-go b. m. z Warszawy, dokąd jeździł na zjazd synodu prawosławnego. (zd).

**U ROSJAN WILEŃSKICH.**

**Wyjazd z Wilna delegatów monarchistów rosyjskich do Paryża.** Na zjazd emigracji rosyjskiej do Paryża onegdaj wyjechał z Wilna jeden z trzech delegatów wyborczych na przedostatnim zebraniu emigracji rosyjskiej w Wilnie p. Myślin, któremu pozostali dwaj p. Zubkow i Jermolow oddali swe głosy.

Niezależnie od tego pojechało do Paryża jeszcze dwóch delegatów wybranych na ostatniem walnem zebraniu emigracji rosyjskiej w Wilnie pułkownik rosyjskiego sztabu generalnego p. Hofiman esaul Jakowlew. Czyja delegacja będzie prawomocną — ustali komisja regulaminowa zjazdu w Paryżu. (zd)

**ROŻNE.**

**Osadnicy u p. wojewody wileńskiego.** Wczoraj przyjął p. wice wojewoda p. Malinowski przedstawicieli osadników wojskowych na Wileńszczyźnie, którzy przedstawili mu cały szereg dezyderatów w związku ze zbliżającą się porą zasiewów wiosennych. (zd)

**Wyjaśnienie.** Wobec ukazania się na mieście ogłoszeń p. Ostoi-Ostaszewskiego w sprawie kursów jęz. obcych oraz zapowiedzi wygłoszenia odczytu Dyrekcja gimnazjum im. J. Leleweła zawiadamia, że p. Ostoi-Ostaszewski od dn. 25 marca b. m. funkcji nauczyciela gimnazjum nie pełni.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

**W Wilnie.**

**Kradzieże.** Dn. 1 bm. Abramowi Nadelmanowi. (Wileńska 3), skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 500 zł.

Dn. 1 bm. Bronisławowi Denhowowi. (Zawalna 5), skradziono różną garderobę i biżuterję, ogólnej wart. 700 zł.

Dn. 1 b. m. Katarzynie Dmochowskiej (Raduńska 35), skradziono bieliznę damską oraz zegarek srebrny ogólnej wart. 150 zł.

**Dobrane małżeństwo.** Dn. 1 bm. Janowi Cybowiczowi, zam. na st. Jaszuny, skradziono z kieszeni pod hałą miejską 40 zł. gotówką. Kradzieży dokonali Aleksander Aplewicz, zam. (Raduńska 48), skradziono udział w swej żony, których zatrzymano.

**Kradzież spirytusu.** Dn. 1 b. m. strażnik kolejowy Franciszek Rywiński, zameldował policji o kradzieży spirytusu z cysterny na st. tow. Wilno na szkodę monopolu państwowego, wart. skradzionego spirytusu narazie nie ustalono.

**Zaginiecie.** Dn. 1 bm. Anna Wielkie, wicz. (Betlejemka 13), zameldowała policji że dn. 23 ub. m. wyszedł z domu 15 letni syn jej Władysław i do tej pory nie powrócił.

**Na prowincji.**

**Podrutek.** Dn. 30 ub. m. o g. 15 w kościele Staro-Trockim znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku 5 mies.

**Skutki nadmiernego spożycia alkoholu.** Dn. 29 ub. m. o g. 21 we wsi Nowo-Taraszyński, odległej o 4 km. od stacji Jaszuny, zmarł nagle wracając furmanką z Wilna Jan Czepirkowski.

Zachodził przypuszczenie iż wymieniony zmarł wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

**Ujęcie złodziei.** Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż kradzieży artykułów spożywczych i lnu na szkodę Lejby Hydekiela, zam. w Starej-Szarkowszczyźnie dokonali w nocy z 5 na 6.11 r. b. złodziej Zujew, Spiridon Zujew i Jan Sidorow, których zaarrestowano i z aktami skierowano do sędziego śledczego. Część skra-

dzionego lnu odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

**Podczas bójki.** Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż Eugenjusz Uchajński i Bronisław Gałecki poranili się w nocy z 16 na 17.11 r. b. w m-ku Łużki podczas bójki, gdy obaj byli w stanie nietrzeźwym Akta skierowano do sędziego śledczego. (1)

**Sport.**

**Z walnego zebrania K. S. „Pogoń”**

Dnia 31 marca b. r. w sali Kasyna Oficerskiego odbyło się posiedzenie walnego zebrania klubu sportowego „Pogoń”, które zajął prezes klubu p. pułkownik Skwarczyński. Na przewodniczącego zebrania wybrany został pułk. 3-go Pacu Szreter. Po zagajeniu nastąpiło sprawozdanie zarządu z dziesięciu poszczególnych sekcji klubu jak: sekcji piłki nożnej, sekcji lekkiej atletyki i sekcji wioślarskiej. Ponadto nastąpiło sprawozdanie kasowe i sekretariatu.

Absolutorium dla ustępującego zarządu uchwalono przez aklamację. Następnie dokonano nowych wyborów, przyczem do prezydium weszli: jako prezes klubu p. pułk. Skwarczyński, wiceprezes p. pułk. Szreter, sekretarz p. kpt. Kamiński, skarbnik p. kpt. Sepkowski, kierownik sekcji piłki nożnej p. kpt. Kawalec, kierownik sekcji lekkoatletycznej p. por. Herhold i kierownik sekcji wioślarskiej p. ppłuk. dr. Zajęczkowski.

Po ukończeniu się nowego zarządu posiedzenie zamknięto. (zd)

**OFIARY.**

Na nieszczęśliwą rodzinę — W. P. Restytut Sumorok zamiast życzeń świątecznych zł. 15.

Do dyspozycji Polskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym — W. P. Jan Pitsudski zamiast życzeń świątecznych zł. 10.

Na nędzę wyjątkową do użycia rektora Państwowego Banku Rolnego — zamiast wzyt i powinszowań świątecznych — zł. 10.

Sen. Krzyżanowski do dyspozycji Komitetu walki z bezrobociem — zamiast powinszowań świątecznych, złożył zł. 10.

Przy zakupach świątecznych prosimy naszych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

**BILANS SUROWY Państwowego Banku Rolnego**

na dzień 1-go marca 1926 r.

**STAN CZYNNY.**

Kasa i sumy do dyspozycji	3.529.680	04
Waluty zagraniczne	16.602	04
Papiery wartościowe własne	387.150	63
Weksle zagwarantowane	8.262.452	96
Weksle protestowane	613.151	45
Pożyczki terminowe	17.847.919	78
Banki „Nostro”	10.463.544	09
Tymczasowe zob. P. B. R. do dyspozycji Banku	402.100	—
Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach	316.850	—
Fundusze administrowane	39.200.108	87
Majątki własne do parcelacji	9.016.733	12
Zaliczki na komisową parcelację	147.071	52
Dłużnicy za nabyte parcele	1.120.000	—
Wydatki na eksploatację majątków	712.202	90
Ogólne koszty parcelacyjne	142.134	30
Nieruchomości	428.631	06
Ruchomości	276.170	70
Odbiorcy nawozów sztucznych	485.440	78
Dostawcy	811.729	—
Budowa domu	28.437	51
Koszta handlowe	2.283.508	98
Sumy przechodnie	2.802.257	—
Suma bilansowa	99.293.827	93
Udzielone gwarancje	257.259	97
Inkaso	163.550	21
RAZEM	99.714.638	11

**STAN BIERNY.**

Kapitały własne	13.063.393	48
Fundusze administrowane	39.200.108	87
Fundusz obrotowy Reformy Rolnej	740.255	77
Lokaty	26.444.384	71
Wpływy z tyt. likwidacji poż. b. ros. Bk. Włośc. i Szlacheckich	347.769	50
Rachunki bieżące funduszy administrowanych	3.697.635	26
Wkłady	2.672.390	97
Redyskonto weksli	7.647	—
Banki „Nostro”	9.446	—
Listy zastawne i obligacje w obiegu	316.850	—
Tymczasowe zob. P. B. R. na 8% listy zastawne	2.075.350	—
Fundusze na zapł. kupców od list. zast. i obligacji	7.045	64
Wierzyciele z tytułu nabytych majątków	1.281.945	51
Zadatki i wpłaty na nabyte parcele	1.023.983	64
Wpływy z eksploatacji majątków	76.210	31
Dochoły z parcelacji majątków własn. i komis.	19.653	67
Nawozy sztuczne	59.144	48
Dostawcy nawozów sztucznych	331.788	—
Procenty i prowizje	3.371.163	06
Rachunki Oddziałów (saldo jednostronne)	805.242	28
Sumy przechodnie	3.742.419	11
Suma bilansowa	99.293.827	93
Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji	257.259	97
Różni na inkaso	163.550	21
RAZEM	99.714.638	11

**Polski Skład Apteczny Eugenjusza Kudrewicza i S-ki**  
w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr 26.  
Poleca w dużym wyborze: perfumy i kosmetykę różnych firm, środki lecznicze i odżywcze.  
Artykuły gospodarcze: farby i lakiery do jaj, opłatki, szafran, wanilia, kardamon i t. d.  
Ceny umiarkowane. 134

**Malarz pokojowy i szyldów W. Woźnicki, Wileńska 17,**  
przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzącej. Ceny konkurencyjne. 41

**ZAKŁAD KRAWIECKI St. Krauze**  
WILEŃSKA 32—2, 1-e piętro.  
Poleca świeżo otrzymane materiały sezonowe.  
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. 115

**Sklep kwiatów WELERA**  
ul. Zawalna 18  
poleca na święta ogromny wybór najśliczniejszych kwiatów  
CENY DOSTĘPNE. 141

Najstarsza firma **SPRZEDAŻY LACKI** Wilno, Wielka 5 (dom własny)  
maszyn i rowerów  
POLECA na nadchodzący sezon: znakomite angielskie **ROWERY „Royal Enfield”,** najlepsze rowery „Wanderer” i in. firm  
Na składzie także: maszyny do pisania, maszyny do szycia, gramofony, płyty rozmaite fabryk, oraz wszystkie poszczególne części.  
Przy magazynie specjalna mechaniczna pracownia dla naprawy maszyn do szycia, do pisania, gramofonów i rowerów. 151

**Skład SZKŁA** 29  
okiennego. Sprzedaż po cenach konkurencyjnych.  
**SZKLENIE**  
od 5 zlot. metr kw.  
Woźnicki, Wileńska 17.

**Sala Miejska—Ostrobramska 5 Teatr dla grzecznych dzieci w 2-gi dzień Wielkanocy o godz. 12 w poł.** 148

Do wynajęcia przy ul. Wielkiej Nr. 30 **2 MIESZKANIA**  
— po 4 i 5 pokoiów —  
ze wszelkimi nowymi wygodami oglądać można od 9—1 i od 3—5 wiecz. Informac. w biurze Br. Cholem ul. Kwiatowa Nr. 5, telef. Nr. 353 i 919. 153

**Podziękowanie** 152  
firmie Lacki w Wilnie, Wielka 5.  
Niniejszem dziękuję za nabyty w firmie WPP. rower angielski firmy „Royal Enfield”, który okazuje się bardzo lekkim w biegu i robi wrażenie nader trwałej maszyny.  
K. Strzelecki, ul. Antokolska 44.

**Ciechocinek Zdrój Państwowy Zakład Zdrojowy**  
Sezon od 1-go maja do 31-go października  
**KĄPIELE** solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, elektro — i wodolecznictwo, wzięwalnia.  
**LECZY:** wadliwą przemianę materii (dna, otyłość, cukrzyca), gościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia, kości, stawów, okostny, gruczolów, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne.  
**Frekwencja do 20.000 osób**  
Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowy w Ciechocinku.

**SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „Przedświt”**  
Wilno, Dobroczyzna 6.  
Poleca wszystkim **artykuły świąteczne** po cenach konkurencyjnych. 123  
**Potrzebna** na 4-5 godz. od 5 do 9 wieczór **pierwszorzędna doświadczona krawcowa,** posiadająca własną pracownię, dla kierownictwa szkół krawiecką. Zgłaszać się od środy 7-IV od 12 do 3 i 6—9. Subocz 19 147  
**Zgubiono** 142  
rekwizycję zamszowe ciemno zółte. Łaskawy znalazca zechce odesłać Arsenalska 4 „Kurjer Wileński” dla Wiszniewskiego.

**PIEGI usuwa i udelikatnia cerę KREM „NEO-METAMORFOZA” LISZAJE i EGZEMĘ** leczy maść „EGZEMOL”  
**SZCZURY** wytępią proszek „MORS” wyrobu apteki A. Klippel w Warszawie ul. Grochowska Nr. 91.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
Reprezentacja i główny skład na Województwo Wileńskie — skład materiałów aptecznych  
**EUGENJUSZA KUDREWICZA**  
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 26  
W. Z. P. 228 I—II — 113.

**Ogłoszenia Miłosierdziu**  
do „Kurjera Wileńskiego” i do wszystkich pism polskich, rosyjskich i żydowskich wychodzących w Wilnie i na prowincji **na najbardziej dogodnych warunkach** przyjmuje Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego w Wilnie, **Garbarska 1, Tel. 82.**  
czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinie inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzą, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe odczytują. Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.  
**Fortepjan** do sprzedania ul. Zarcze 12—11.

**T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ”**  
Sp. z o. o.  
**DRUKARNIA „PAX”**  
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.  
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE. 39